

## Maciej Miłkowski, *Anatomia opowiadania*, Próby, Warszawa 2024, ss. 192

Opublikowana w 2024 roku przez Wydawnictwo Próby *Anatomia opowiadania* Macieja Miłkowskiego to publikacja trudna do zaklasyfikowania, jednak mimo problemów z przynależnością gatunkową (esej/rozprawa naukowa) warta dostrzeżenia i omówienia ze względu na pomysł autora i jego realizację. Miłkowski zastrzega w niej, że nie ma zamiaru prezentować systematycznych studiów na temat wybranych tekstów kultury. Szkice nierzadko przyjmują formę impresji powiązanych ze sobą intrygującymi anegdotami, bon motami. Niewątpliwą zaletą konstrukcyjną publikacji jest każdorazowe rozpoczynanie rozdziału od krótkiego wykładu na temat związany z literaturą i pozostawanie w obrębie określonego tematu bez względu na meandry snutej opowieści. Zabieg ten sytuuje Miłkowskiego w pozycji kogoś, kto zabiega o uwagę czytelnika, oraz autorytetu w dziedzinie literatury. Widać wyraźnie, że autor starannie komponuje pierwsze partie swoich szkiców — od ich jakości zależy decyzja czytelnika o porzuceniu książki lub kontynuowaniu lektury.

Miłkowskiego bardziej od tworzenia specjalistycznych tekstów bazujących na wybranym utworze literackim interesuje zabieg mikrologicznego czytania i odkrywania zasad funkcjonowania tekstu w konfrontacji z czytelnikiem. Pod tym względem jego projekt odwołuje się wprost (poprzez tytuł i sposób prowadzenia wywodu) do źródłosłowu anatomii<sup>1</sup>. Jak podkreśla w jednym ze szkiców: „[...] znaczna część czytelników (jak i krytyków) skupia się niemal wyłącznie na opowiadanej historii, nie zaś na sposobie jej opowiadania. Wielu z nich oświadczyłoby pewnie, że w ogóle ich technika narracji nie interesuje — zresztą dobrze wykorzystana technika narracyjna nigdy nie jest na pierwszym planie, zawsze się za fabułą niejako kryje. Dobrze wprawiony w ruch

<sup>1</sup> Słowo „anatomia” ma swoje korzenie w języku greckim, a konkretnie od słowa *anatome* (gr. *ἀνατομή*), które oznacza ‘rozbiór’ lub ‘cięcie’.

wehikuł narracyjny sunie tak lekko, że czytelnik jego ruchu nieraz wcale nie czuje, koncentrując się na gładko przewożonym pasażerze — czyli na historii” (s. 157). Projekt Miłkowskiego ujawnia duże ambicje autora i pomyślany został jako przewodnik po opowiadaniach popularnych lub tylko zapoznanych autorek i autorów. Jedni zdobyli już międzynarodową sławę, inni natomiast wciąż czekają na odkrycie i rozpropagowanie ich dorobku literackiego. Zestawienie w jednym tomie opowiadań autorek i autorów różnej rangi oraz reprezentujących różne kultury umożliwia szersze spojrzenie na zjawisko małej formy literackiej i strategię reprezentacji wybierane w poszczególnych tekstach. Decyzja o przyjrzeniu się poetyce opowiadania — gatunku weryfikującego niejednokrotnie talent autorki/autora — wiązała się z założeniem dotyczącym dużej popularności powieści. Niemal każdy czytelnik, który wkracza w świat literatury, zna *Czarodziejską górę*, *Wojnę i pokój*, *Annę Kareninę*, *W poszukiwaniu straconego czasu* i wiele innych tekstów obejmujących kilka tomów. Znacznie trudniej rozmawiać o konkretnym opowiadaniu; zazwyczaj autorzy opowiadań kojarzeni są ze względu na sam fakt wyspecjalizowania się w tej formie literackiej. Znacznie trudniej przypomnieć sobie, jak rozwijają się fabuły poszczególnych tekstów. To oczywiście pierwsze wytłumaczenie. Kolejne wiążą się z odmiennymi założeniami opowiadania i powieści jako odrębnych sposobów ujmowania rzeczywistości. Miłkowski tworzy ciąg opozycji, które uświadamiają różnicę między obydwoma formami: „opowiadanie pokazuje jakiś fragment”, powieść „mówi wszystko o jakimś wycinku rzeczywistości”; opowiadanie zawęży perspektywę, powieść charakteryzuje wielość narracyjny; w końcu: powieść porównana zostaje do filmu, a opowiadanie do fotografii. Miłkowski dodaje również kryterium objętości: opowiadanie nie powinno zbliżyć się objętościowo do mikropowieści, zazwyczaj cechuje je zwięzłość, która ogranicza możliwości kreacyjne autora; musi on znaleźć sposób na wytworzenie w czytelnicy/czytelniku efektu poznania większego wycinka rzeczywistości, niż został zaprezentowany.

Możliwości działania w obrębie powieści i opowiadania okazują się różnicowane. Wziąwszy pod uwagę wyszczególnione opozycje, trudno zbagatelizować przewagę powieści nad opowiadaniem. Miłkowski udowadnia, że można spróbować poszukiwać „małych” arcydzieł, które dzięki różnym zabiegom formalnym, pozwalają sondować rzeczywistość w sposób oddalający zarzut nieskomplikowanego i łatwego referowania świata.

Choć autor rezygnuje z kreślenia syntezy historycznoliterackiej, w wielu jego szkicach pojawiają się informacje ułatwiające rekonstrukcję panoramy literatury dwudziestego wieku. Miłkowski niejednokrotnie odwołuje się do przynajmniej czterech pojęć, tworzących szkielet jego projektu: modernizm, postmodernizm, awangarda, nowoczesność. Każde z tych pojęć obrosło wieloma komentarzami i stało się tematem rozpraw, jednak badacz znacznie częściej niż do dokonań poprzedników odwołuje się do własnej intuicji. Rozważania Miłkowskiego bywają odkrywcze, poszczególne eseje mają w sobie dozę oślnienia, często napędza je mikrologiczna wręcz pasja poszukiwania pojedynczych słów odgrywających w narracji kluczową rolę<sup>2</sup>. Przyjemność czytania zaburzą drobne błędy, brak ostatecznej korekty, nietrafione sformułowania, które mogły zostać usunięte podczas procesu redakcji. Nie wpływają one jednak na wysoką ocenę publi-

<sup>2</sup> Zob. E. Suszek, *Moda na małe? Innowacyjność śląskiej mikrologii literackiej*, „Postscriptum Polonistyczne” 2016, nr 1, s. 179–191.

kacji, świadczą jedynie o jakości usług redakcyjnych i o niedostatecznej opiece nad powierzonym wydawnictwu plikiem.

Projekt Miłkowskiego plasuje się między osobistym raptularzem wypełnionym uwagami o wybranych tekstach a systematycznym wykładem o literaturze. Nieuchwytność i migotliwość stanowią niewątpliwie zaletę omawianego zbioru; sytuuje się on pomiędzy różnymi sposobami pisania o literaturze i różnymi formami wypowiedzi. Cechuje go również brak ortodoksji w sposobie przeprowadzania czytelnika przez poszczególne sekwencje wypowiedzi krytyka. Pomysły do interpretacji przeplatają się z rozważaniami na temat zadań literatury i sztuczek ułatwiających zawiązanie akcji, wiedza o pisarskich strategiach sąsiaduje z przemyśleniami dotyczącymi możliwości przepisania niektórych klasycznych opowiadań przez współczesnych mistrzów gatunku<sup>3</sup>. Systematyczny wykład potrafi osunąć się w anegdotkę, a drobna uwaga o czterech dominujących tematach, jakie podejmuje literatura, rozrosnąć się do niebotycznych rozmiarów.

Ogniwa książki okazują się nierównomierne pod względem proponowanych analiz i opisu zastosowanych strategii narracyjnych. Bez wątplenia podjęcie decyzji o przerebadowaniu części szkiców wpłynęłoby na jakość proponowanych interpretacji i umożliwiłoby rozwinięcie wielu pomysłów. Książka w proponowanej formie okazuje się jedynie zarysem czegoś znacznie bardziej imponującego i przydatnego historykom literatury. Wiele uwag Miłkowskiego zawartych w *Anatomii opowiadania* może z powodzeniem posłużyć kolejnym badaczom, jednak brak starannej redakcji i błędy stylistyczne sprawiają, że traci ona swój potencjał i stanowi naprędce przygotowany blok tekstów zestawionych ze sobą przypadkowo.

Ze względu na charakter zamieszczonych w *Anatomii opowiadania* szkiców należałoby mówić o wybranych zbliżeniach na poszczególne opowiadania. Decyzja, by zająć się właśnie tym gatunkiem, okazała się fortuna nie tylko ze względu na fakt, że autorzy opowiadań bywali honorowani Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury (przypadek Alice Munro), lecz również ze względu na rosnącą popularność gatunku. Trudno zbagatelizować wiele inicjatyw, których celem jest wyłonienie najzdolniejszych autorek i autorów opowiadań, oraz antologii gromadzących teksty autorek i autorów należących do różnych generacji. Świadczą one o potrzebie zrzeszania twórców specjalizujących się w krótkiej formie literackiej i poszukiwania najzdolniejszych debiutantów<sup>4</sup>.

Należałoby zadać pytanie o potencjalnych czytelników publikacji komentującej kilkadziesiąt opowiadań. Bez wątplenia adresowana jest ona nie tylko do studentów polonistyki, lecz również do miłośników literatury światowej. Część z nich pewnie nie zna tytułów tekstów analizowanych przez Miłkowskiego. Być może to właśnie on przyczyni się do popularyzacji niektórych pisarzy i dostrzeżenia idiomatyczności ich tekstów. Istotną odpowiedź dotyczącą projektowanego odbiorcy oferuje wydawca, sugerując,

<sup>3</sup> Podobny eksperyment zaprezentował Jerzy Franczak w zbiorze esejów *Inaczej* (Warstwy, Wrocław 2025).

<sup>4</sup> Za przykład może służyć publikacja Miejsca odległe Macieja Wnuka, która ukazała się nakładem Biura Literackiego 2024 roku w ramach projektu „Połów. Prozatorskie debiuty 2023”.

Najnowsze propozycje wydawnicze świadczą o tym, że nadszedł czas opowiadań (wydali je między innymi: Joanna Bator, Aleksandra Igras, Paweł Huelle, Paweł Sołtys); zmierz tej mody trudno przewidzieć, być może polski rynek wydawniczy już nigdy nie wzgardzi opowiadaniem ze względów ekonomicznych (mniejsze zużycie papieru) i komercyjnych (możliwość komponowania antologii i przedrukowywania opowiadań „Starych Mistrzów”).

że *Anatomię opowiadania* powinni przeczytać początkujący adepci kierunków kreatywnego pisania. Podkreśla, że publikację Miłkowskiego można traktować jak podręcznik przydatny podczas prób pisarskich. Trudno zlekceważyć tę uwagę, biorąc pod uwagę pojawiające się w Polsce kierunki mające przygotować absolwentów do samodzielnego działania w szeroko pojętej sferze literackiej. Miłkowski jawi się w *Anatomii opowiadania* nie tylko jako znawca literatury, lecz również jako nauczyciel.

Choć recenzowana publikacja ma charakter popularyzatorski, wiele passusów okazuje się rewelatorskich i skłaniających do dalszych studiów nad wybranymi opowiadaniem. Decyzja o wydaniu *Anatomii opowiadań* umożliwiła czytelnikom konfrontację z interpretacjami tekstów uchodzących za kanoniczne. W antologii zabrakło wyjaśnienia arbitralnego wyboru kompletu tekstów, jednak sam pomysł, by zająć się krótką formą literacką i stworzyć antologię tekstów krytycznych, zasługuje na uznanie. Warto podkreślić, że decyzja o zajęciu się klasykami literatury nie sprawia, że Miłkowski przyjął wobec nich postawę czołobitnego apologety. Formułuje wiele krytycznych uwag na temat środków literackich zastosowanych w poszczególnych opowiadaniach, sprawdza wydolność formy literackiej, zastanawia się nad dalszym trwaniem gatunku, snuje własne poetologiczne rozważania, które świadczą o pasji i swadzie.

Miłkowski zrealizował projekt krytycznej antologii opowiadań, na który składają się teksty różnych autorów. Wśród piszących znaleźli się Francisco Ayala, Giovanni Boccaccio, Jorge Luis Borges, Dino Buzzati, Joseph Conrad, Fiodor Dostojewski, Carlos Fuentes, Ernest Hemingway, Clarice Lispector, Vladimir Nabokov, Yasunari Kawabata, David Foster Wallace i Stefan Zweig. Badacz nie uzasadnił wyboru pisarek i pisarzy, jednak zadbał o zróżnicowanie listy autorów pod kątem przynależności narodowej i płci. Choć na jego liście znaleźli się niejednokrotnie omawiani klasycy krótkiej formy literackiej, Miłkowskiemu udało się rzecz niebywała: na kilku stronach potrafił odkryć zasady, na jakich opiera się utwór literacki, i zaprezentować wykładnię egzystencjalną wybranych tekstów. Niemal wszystkie prezentowane w *Antologii opowiadania* teksty dotyczą ludzkiego życia, wszystkie prezentują antropocentryczny punkt widzenia. Można założyć, że kryterium wyboru opowiadań wiązało się z perspektywą ujawnianą w tekstach — miały dotyczyć człowieka i spraw mu najbliższych. To dlatego większość orbituje wokół tematów związanych ze śmiercią, miłością, pożądaniem i trwaniem mimo niesprzyjających okoliczności. Choć sam Miłkowski unika odpowiedzi na pytanie o kryterium doboru tekstów, warto zauważyć, że wszystkie opowiadania stanowią dla samego badacza wyzwanie ze względu na temat ludzkiej skończoności i zastosowane strategie. Czytelnik jest więc świadkiem mierzenia się Miłkowskiego z tekstami przekazującymi prawdę o ludzkiej śmiertelności i absurdzie egzystencji w finezyjnej formie. Drugim kryterium, wyrażonym wprost, było pozostawanie w polu siłowym tekstu wymykającego się próbie ujęcia działania jego poszczególnych elementów w ramy naukowej rozprawy: „Nie byłbym w stanie napisać eseju o opowiadaniu, które w pełni rozumiem. Na tematy do wszystkich szkiców zawsze wyszukiwałem takie opowiadania, których działanie po części mi się wymyka, których mechanizm do pewnego stopnia przeczuwam, ale spróbować go poznać mogę jedynie, bezczelnie i nieco na ślepo puszczając się na głębokie wody analizy” (s. 167).

Miłkowski pełni rolę komentatora tekstów literackich, jednak podczas analizy wielu z nich zastrzega, że nie będą interesowały go recepcja i komentarze innych badaczy. Stra-

tegia ta okazuje się fortunna: Miłkowskiemu udaje się w zgrabny sposób opowiedzieć o wybranych opowiadaniach bez konieczności asekurowania się i przywoływania ustaleń poprzedników. Składające się na książkę teksty liczą po kilka stron — Miłkowski publikował je na łamach „Czasu Literatury”. Gdyby chciał zamieścić w nich odwołania do prac poprzedników, zyskałyby na objętości i nie mogły ukazać się jako artykuły w czasopiśmie literackim. Trudno jednak zrozumieć decyzję o pozostawieniu ich bez żadnych ingerencji w formie książkowej. Możliwość zamieszczenia tekstów w osobnym tomie powinna skłonić autora do rozbudowania niektórych partii i poszerzenia kontekstów. Miłkowski świadomie zrezygnował z tego przywileju; *Anatomia opowiadania* zawiera niezmienione wersje tekstów niepozbawione walorów literackich i skrzące się pomyślnymi interpretacyjnymi, a przy tym ujawniające nonkonformistyczną postawę autora odrzucającego możliwość wpisania swojego projektu w najnowsze trendy i metodologie.

W czasach nowych zwrotów i tendencji badawczych Miłkowski pozostaje wierny sztuce interpretacji — najważniejszej umiejętności literaturoznawcy. Próżno poszukiwać w jego książce śladów wpływu jakichkolwiek modnych teorii, badacz ogranicza refleksję historycznoliteracką do odnotowania przynależności poszczególnych pisarzy do różnych generacji, wystrzega się również pokusy syntetyzowania wiedzy o dorobku autorów na podstawie omówionych opowiadań. Choć poszczególne ogniwa jego projektu nie tworzą panoramy literatury światowej dwudziestego wieku, wiele wskazuje na to, że badaczowi zależało na ukazaniu różnych tendencji i strategii pisarskich pojawiających się w twórczości autorów reprezentujących różne kraje, środowiska literackie i estetyki. Wybór antologii jako sposobu organizacji całego przedsięwzięcia<sup>5</sup> pozwolił na przekrojowe badanie wybranych poetyk przy zachowaniu szacunku dla idiomatyczności każdej autorki/każdego autora; ujawnił pewne autorskie predylekcje, nie lekceważąc problemów poetyki i konstrukcji tekstu. *Antologia opowiadania*, dzięki swej pojemnej formule, nigdy nie stanie się projektem domkniętym, jest więc swoistym zaproszeniem do dalszego poszukiwania tekstów oddziałujących na czytelników i skrywających tajemnice godne wszczęcia filologicznego śledztwa.

<sup>5</sup> Zob. *Antologia literacka. Przemiany, ekspansja i perspektywy gatunku. Seria pierwsza*, red. M. Kokoszka, B. Szałasta-Rogowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

**ANDRZEJ JUCHNIEWICZ**

 <https://orcid.org/0000-0001-7037-9907>

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: [andrzejjuchniewicz@o2.pl](mailto:andrzejjuchniewicz@o2.pl)